

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupie 4. Telefon: Redakcja 79, Administracja 59. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9¹⁵—3¹⁵ popoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Byrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupie 4. Telefon 2-40.

CENA PRZEMUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakcji, komunikaty—50 gr. za mm. Jednorazowe ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, samodzielną 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-tu kolumnowy, za tekstem 10-tu kolumnowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Druga rocznica.



S. p. biskup dr. Władysław Bandurski.

Dwa lata temu, w pochmurny marcowy dzień rozstał się z życiem ks. biskup Bandurski.

Dwa lata temu bić przestało serce które przez całe życie biło dla ojczyzny. Odszedł człowiek, jakich spotkać można niewiele, dnia swoje poświęcający pracy dla bliźnich, żołnierz, nie cofający się przed najmniejszą walką, kapłan pełen wiary i wiarę tę w czyn wielający, niezłomny bojownik o świętą sprawę odrodzenia ojczyzny. Ukochany przez wszystkich, którzy go znali, którzy się zetknęli z nim w ten lub inny sposób, ukochany przez Wilno kapłan - żołnierz.

Żywo pamiętamy ten dzień, gdy spadła na nas nieoczekiwana wieść o śmierci ks. biskupa Bandurskiego, pamiętamy powszechną żałobę, jaką zapanała wówczas, żałobę, która była miarą uczuć naszych dla Zmarłego.

Pozostała nam pamięć, pozostało nam wspomnienie — jak drogowskaz, którym się mamy kierować. Bo biskup Bandurski był wzorem, któremu trudno dorównać, lecz który stać winien zawsze przed oczami.

Biskup legionowy. Kapłan tych, co pełni wiary ruszyli do walki, przez wielu, jakże wielu, uważanej za bez nadzieję, tych, co życie swoje nieśli w ofierze na rzecz Sprawy. Przy kimże, jak nie przy nim miał tanąć człowiek tak wielkiej miłości ojczyzny i tak gorącej w nią wiary, jak On.

Nie zraziło Go to, że w szeregach legionowych stanął lewicowiec, że ruch legionowy — z Komendantem na czele — wywodził się w prostej linii od bojowników rewolucji 1905 r.

Czuł, że w tych szeregach żyje zdrowy duch Narodu. Zaufał, i ufność Jego nie została zawiedziona.

Urodzony w roku powstania, wziął w siebie ducha tych, którzy się zerwali do walki z przemocą i z przemocą obcego najęźdźcy walczący — czy to o cząstkę ojczyzny, jak w swojej słynnej odezwie w sprawie Chelmszczyzny, czy o wolność ojczyzny całej. Musiał więc być z tymi, którzy taką walkę prowadzili. I pozostał z nimi do końca — pozostanie w pamięci naszym.

Serce Go tam zaprowadziło. Nie okoliczności, nie pęd powszechny. Był biskupem legionowym w czasach, gdy całe Legiony stanowiły załogę garstkę, znikomą wobec ogromu armij walczących zaborców, przerażającą je tylko wiarą w słuszność swojej sprawy i jej ukochaniem.

Był poniekąd odosobniony. Duchowieństwo katolickie ziem polskich nie rzuciło swego autorytetu na szalę, by poprzeć ruch legionowy, nie dawało listów pasterskich w jego obronę. Kler podzielał naogół stanowisko tej części społeczeństwa, że do której pozostał w gorzkich słowach Pierwszej Brygady.

Ks. biskup Bandurski stanął w szeregach twch, którzy walczyli o

Kancel. Dollfuss zamierza obdarzyć Austrię nową konstytucją.

WIEDEN, (PAT). Na zgrupowaniu frontu partyjnego w Villach w Karyntii, kanclerz Dollfuss, oświadczając, że w najbliższym czasie na pewno zwoła sejm, wygłosił przemówienie, w którym po stwierdzeniu głębokiej duchowej przemiany, jaką dokonała się w narodzie austriackim w ciągu ub. r., przeszedł do omówienia osłabienia wydarzeń. Kanclerz zaznaczył, że nie będzie brutalnym, potrafi być bezwzględny i twardym, o ile chodzi o zapewnienie narodowi spokoju i porządku. „Nasza walka obronna nie zwracała się nigdy i nie zwróci się przeciw robotnikom. Skierowana ona była zawsze tylko przeciwko klitom przywódcom marksistowskim i przeciwko fałszywym doktrynom, które karmiły masę robotniczą złudną nadzieją.

Ci, którzy odrzucili hasła strajkowe i z partyjnością usposobioną ludność, przeszli do wybuchu katastrofy w naszym kraju, przyczynili się do utrzymania Austrii po wieczne czasy”.

Witając w imieniu własnym i mas chłopów składnik społeczeństwa, kanclerz za powiedział wydanie w najbliższym czasie rozporządzenia, na mocy którego utworzone będzie Zjednoczenie Zawodowe Austriackich Robotników i Pracowników, będące jedynym przedstawicielstwem interesów tych rzesz — obok Izby Pracy.

Kanclerz zaznaczył dalej, że dąży do utrzymania gospodarczych organizacji robotniczych, a zwłaszcza spółdzielni. Wszędzie jednak stać będzie musiała polityka partyjna. Kanclerz zapowiedział następnie, że Austr

ja w przyszłym tygodniu otrzyma nową konstytucję. Nie zostanie ona odrzucona w całości, wprowadzona w życie, gdyż niezbędna jest pewna swoboda czasu na organizację rozładu w ostrą stronę zawodową — niezbędna na więcej będzie również konstytucja przejściowa. Mam na myśli — powiedział kanclerz — wytworzenie w naszym kraju formy — która jak wierzymy — mogłaby stanowić przykład również dla innych większych terytoriów.

Austriacko-węgierscy monarchiści nie zasypiają gruszek w popiele.

BUDAPESZT, (PAT). Urzędowa Fugget Lengs przynosi z Wiednia sensacyjną wiadomość, że mimo uspakajających oświadczeń kompetentnych kół politycznych nastąpi w najbliższym czasie konkretne zarządzenie celem przeprowadzenia restauracji Habsburgów. Zarządzenia te dzielić się mają na 4 etapy:

- 1) unieważnienie ustawy deponowania; 2) sprowadzenie zwłok cesarza Karola; 3) zezwolenie na pobyt w Austrii

Dlatego też mamy niezłomną wolę utrzymania wolności i niezależności Austrii.

Po stwierdzeniu, że w walce o zachowanie prawdziwej wolności kraju rząd austriacki spotkał się w całym świecie z licznymi dowodami sympatii i przyjaźni, kanclerz zaznacza, że ze strony austriackiej nigdy nie dawano powodów do zastrzeżeń stosunków z Niemcami, Austria bowiem zajmowała zawsze tylko postawę obronną.

b. cesarzowej Zycie i arcyks. Ottonowi;

4) próba osadzenia Ottona na tronie.

Celem przeprowadzenia tych planów legitymizacji austriackiej nawiązują



Otto von Habsburg.

kontakt z legitymistami węgierskimi, którzy zobowiązali się do spokojnego zachowania, jak gdyby nie wiedzieli co ma nastąpić w Austrii. Poważne koła polityczne w Austrii śledzą z niepokojem poczynania austro - węgierskich legitymistów mimo ochłodzenia ich nadziei przez ministra Barthou. Łączność między austriacko - węgierskimi legitymistami a zamkiem Steenockerz w Belgii, w którym mieszka arcyks. Otton, jest regularnie utrzymywana przez obywateli austriackich i cudzoziemskich.

LONDYN, (PAT). „Evening Standard” zamieszcza artykuł, w którym wyraża przekonanie, że kwestia restauracji Habsburgów w Austrii staje się aktualną i że rząd angielski nie będzie przeciwny wysunięciu tej sprawy.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza ukochana MATKA I BABCIA

SZEJNA KRUK

O czym zawiadamia pozostała w smutku RODZINA.

Eksportacja odbędzie się we wtorek dnia 6 marca o godz. 12 w pol. z mieszkania przy ul. Niemcewskiej 23

„PO AMERYKAŃSKU”.

Prezydent Roosevelt o polityce gospodarczej Stanów Zjednoczonych.

WASZYNGTON, (PAT). — Prezydent Roosevelt wygłosił dziś wielkie przemówienie, transmitowane przez radio na cały kraj. — W przemówieniu ten prezydent omówił nową politykę gospodarczą Stanów Zjednoczonych.

Na wstępie prezydent Roosevelt wezwał przemysłowców do dalszej redukcji godzin pracy, jako najlepszego środka wzmocnienia zatrudnienia. — Musimy uświadomić sobie — mówił prezydent, — że w naszym kraju ludzie, których dochody nie przekraczają 2 mil. dol. rocznie kupują mniej więcej dwie trzecie wszystkich sprzedawanych towarów. Jasne jest, że jeśli ogólna suma dochodów całej tej grupy społecznej wzrośnie, kapitał, zobacz, że ich dochody zesz na wzrost. Prezydent Roosevelt z naciskiem oświadczył, że polityka jego zmierza nie tylko do powrotu dobrobytu, ale dąży do tego, by stał się on zjawiskiem stałym. Nie pozwolimy nigdy — mówił prezydent — by znowu powstały warunki, które spowodowałyby że znaczna część ludności w Stanach Zjed

noczonych żyła nie po amerykańsku. Warunki te pozwoliły na zły podział bogactw. Zrozumiałe jest — mówi dalej prezydent — że już teraz nowa polityka spotyka się z przeciwnymi przyjęciami.

Dalej prezydent Roosevelt przeszedł do spraw bankowych. Według prezydenta, struktura bankowa jest zdrowa. Warunki doznały znacznej poprawy. Mówca podkreśla, że banki nie powinny udzielać kredytów i pożyczek instytucjom, które na to nie zasługują. W końcu przemówienia prezydent Roose

velt, mówiąc o klęsce bezrobocia, stwierdza, że mimo energicznej akcji rządowej w dalszym ciągu jeszcze znajdują się miliony ludzi bez pracy. Zdolność nabywczą ludności jest jeszcze ciągle bardzo ograniczona. Małaby ją podnieść jedynie przez obniżenie skali cen, dzięki czemu uda się utrzymać płacę na wyższym poziomie i zapewnić pracę większej ilości pracowników. Najważniejszym zadaniem jest obecnie zapewnienie pracy jak największej liczbie ludzi, którzy są jej pozbawieni.

Powrót Pana Prezydenta do Warszawy.

WARSZAWA, (PAT). Dziś rano powrócił z Zakopanego do Warszawy Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej z małżonką. Na dworcu Głównym witali Pana Prezydenta członkowie rządu z p. premierem Jędrzejewiczem na czele, podsekretarz stanu, komisarz rządu na m. stołeczne Warszawę, dyrektor kancelarii cywilnej Świeżawski i szef gabinetu wojskowe

go płk. Głogowski, tymczasowy prezydent m. Warszawy Kościółkowski, oraz przedstawiciele władz wojskowych. Po powitaniu Pan Prezydent udał się na zamek.

WARSZAWA, (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś podsekretarza stanu w ministerstwie W. R. i O. P. księdza Zengollowicza.

Anglia obniża kontyngent litewski.

RYGA, (PAT). Z Kowna donoszą: według doniesień „Lietuvos Zinios”, angielsko - litewskie rokowania handlowe natrafiają na nowe trudności,

wywołane dążeniem Anglii do obniżenia kontyngentów litewskich. M. in. ma być trzykrotnie obniżony kontyngent masła — z 6000 do 2000 tonn.

Jak upadł gabinet Błodnieksa.

Prasa ryska donosi: Dnia 3 marca poseł związku włościańskiego Błodnieks zgłosił wniosek wyrażenia premierowi Błodnieksowi votum nieufności. Wniosek swój motywował Błodnieks nieprzełożeniem przez rząd projektu ustaw gospodarczych mimo dotychczasowych obietnic oraz napadami, jakich się dopuścił premier w swym niedawnym przemówieniu pod adresem związku włościańskiego, należącego do koalicji rządowej. Po zgłoszeniu wniosku przez Błodnieksa zabrał głos premier Błodnieks, dowodząc, że związek włościański kieruje się względami nie gospodarczymi, a politycznymi. Po tem nastąpiło głosowanie, przyczem za Błodnieksiem głosowało tylko 9 posłów, zaś reszta głosowała przeciw, bądź też wstrzymała się od głosowania. Błodnieks oświadczył następnie, że wobec wyników głosowania gabinet jego in corpore podaje się do dymisji.

W związku z upadkiem gabinetu Błodnieksa prezydent Państwa wezwał liderów frakcji socjal-demokratów Hendersa, Bastjana i Rudevica, proponując im misję sformowania gabinetu. Liderzy s.d. oświadczyli, że misji tej nie wyrażają się i że zajmą się opracowaniem swego programu. S.d. zamierzają, jak słyszeć, prowadzić rokowania w sprawie utworzenia gabinetu ze wszystkimi grupami sejmowymi za wyjątkiem związku włościańskiego, Niemców, arcybiskupa Jana i posła Leikardta.

Organ związku włościańskiego „Brihva Zeme”, pisząc o dymisji gabinetu Błodnieksa, oświadcza, że kry

zys zaufania względem gabinetu Błodnieksa miał przebieg stopniowy. „Brihva Zeme” oświadcza, że związek włościański nie mógł być biernym świadkiem kumania się rządu z przeciwnikami związku.

Znowu prokurator zamieszany w sprawie Stawiskiego.

PARYŻ, (PAT). Minister sprawiedliwości Cheron zawiesił w urzędowaniu prokuratora Hurlaux, któremu zarzuca się, że utrzymywał stosunki ze Stawiskim. Hurlaux, który usilo

wał się otruć, został przewieziony do lecznicy. W czasie przewożenia Hurlaux publicznie manifestował wrogość przeciwko niemu.

Poszukiwania morderców Prince'a trwają

PARYŻ, (PAT). — Prokurator generalny w Dijon, wracając z konferencji, odbytej z ministrem sprawiedliwości, oświadczył, że władze śledcze spodziewają się wkrótce wykryć morderców szwedzkiego Prince'a.

W chwili obecnej istnieje 4 ewentualności, które zostaną zbadane przez prowadzących śledztwo. Poszukiwania weszły ostatnio w bardzo interesującą fazę. Minister sprawiedliwości przydzielił specjalnego detektywa, który przyłączył się do badań, przedsięwziętych przez policję w Dijon.

PARYŻ, (PAT). — Na czele władz śledczych, które prowadzą odoobozowanie w sprawie zabójstwa radcy Prince'a stanął komisarz Bouy, przywrócony na swe stanowisko. Akta sprawy zostały uzupełnione przez kilka set anonimowych listów, które podano skrupulatnemu badaniu. Do policyj, zarówno w Dijon, jak i w Paryżu zgłosiło się wiele osób, które domagają się przesłuchania. Nie brak

również i denuncjacji fałszywych. Ofiarą jednej z takich denuncjacji padł znany literat rosyjski Pukler, który jednak zdołał przedstawić dowody swego alibi w sprawie morderstwa Prince'a.

Prasa donosi, że prokurator w Dijon Barra oświadczył, że jeden z tropów, na który wpadła policja, jest bardzo poważny. Na pytanie, czy ślad ten daje w ręce władz śledczych nazwiska przypuszczalnych zabójców, prokurator Barra odpowiedział twierdząco. „La Liberté” zaznacza, że chodzi tu o praw dopodobnie o nazwiska wielokrotnie powtarzane zamieszanych w aferze Stawiskiego osób. Prawdopodobnie chodzi o jedną z osób pozostających na żołdzie aferaży. Osoba ta spełniała wszystkie polecenia oszusty nietylko w dziedzinie kombinacji finansowych, ale również zajmowała się ona szulerką, która była jednym z głównych dochodów Stawiskiego.

Ambasadorowie St. Zjedn. u p. Premiera.

WARSZAWA, (PAT). P. prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz przyjął dziś ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Cudahy, oraz ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie p. Bullita.

Zgon założyciela Z. N. P.

WARSZAWA, (PAT). Dziś o godz. 6-ej rano zmarł w Warszawie poseł na Sejm Rzeczypospolitej s. p. Julian Smulikowski. Był on znanym działaczem w organizacji zawodowej nauczycielstwa, był założycielem i wiceprezesem związku nauczycielstwa polskiego. Od roku 1919 był posłem na Sejm Rzeczypospolitej.

Zgon literatki litewskiej.

Prasa kowieńska donosi, że w Niemokszach pow. rosińskiego zmarła w dniu 2-go b. m. znana literatka litewska Pusztaitisówna - Szeikowska.

Prasa kowieńska o porozumieniu z Polską.

„RYTAS” ZA POROZUMIENIEM. „Rytas” z dn. 3 bm. 1934 r. zamieszcza artykuł dr. Pakalniskisa p. t. „Stosunki polsko-litewskie”. — Znajdujemy tam następujące wnioski:

Wznowienie sprawy związku państw bałtyckich, a zwłaszcza ewentualne pozytywne rozwiązanie tego problemu, mogłoby, jak się zdaje, oddziaływać na odprężenie stosunków między Litwą a Polską. W obecnych warunkach blok trzech państw bałtyckich, pragnąc stać się siłą realną na forum międzynarodowym, gwałtownie będzie naturalnie nie tylko w kierunku Finlandii i Skandynawii, lecz również w kierunku Polski. Po rozumieniu z Niemcami i to tylko na 10 lat bynajmniej nie mogło zniszczyć w Polsce za interesowania losem bliskich państw bałtyckich. Od odegrania roli w ewentualnym związku bałtyckim Polska się nie usunie. Z tego względu należy sądzić, iż Polska będzie się odnosiła do kompromisu przychylnie.

Sytuacja państw bałtyckich nie pozwala im na utrzymywanie złych stosunków z którymkolwiek z wielkich sąsiadów. Blok państw bałtyckich z udziałem Polski nie byłby skierowany przeciwko któremukolwiek z sąsiadów. Polityczne zaś znaczenie takiego bloku byłoby wielkie nie tylko dla małych państw bałtyckich, lecz również dla Polski. Natomiast w interesie Polski byłoby usunięcie tych przeszkód, któreby mogły stanąć na drodze zmniejszeniu i większemu blokowi państw bałtyckich. (Wilno).

ELTA NIE ZAPRZECZA.

„Idisze Sztimme” rozważa w artykule wstępnym kwestję porozumienia polsko-litewskiego, zwraca uwagę na to, że Elta podła wiadomość z Warszawy o możliwym porozumieniu między obu państwami, nie czyniąc przytem żadnych uwag.

Elta ani zaprzecza, ani potwierdza. (Wilno).

Lekarz R. MOZES

przeprowadził się

przy ul. WIELKIEJ Nr. 13 m. 1.



Przed kilku dniami na całym obszarze Rzeszy niemieckiej odbyło się masowe składanie przysięgi na wierność kanclerzowi Hitlerowi.

Na zdjęciu kanclerz Hitler po skończonym uroczystości przysiężenia i złożeniu wienca na pomniku poległych, żegna się z prezydentem Hindenburgiem. W głębi za Hitlerem — min. Goering, dalej na lewo — min. Goebbels.

Kronika telegraficzna.

— Nakładem M. Arela wyszedł z druku Słownik Rzeczy i Spraw Polskich w opracowaniu p. Józfi de Bondy. Jest to podręczna encyklopedia kultury polskiej.

— W jednym z miast stanu Kansas (A. P.) pożar, wywołany przez tajemniczy wybuch, zniszczył 10 samolotów wojskowych i hangar, oraz uszkodził większe zapasy materiałów w składach wojskowych. Szkody oblicza się na pół miliona dolarów.

— W Wirtembergii spłonął doszczętnie 5-piętrowy magazyn olejowy i nasion oleistych oraz laboratorium fabryczne. Szkody wynoszą przeszło RM. 1.000.000.

— Rozpoczęto w Leningradzie budowę drugiego planetarium sowieckiego. Pierwsze funkcjonuje w Moskwie.

— Na kopalni „Litandra” w Nowym Bytomiu węgiel zasypał 4 górników. Jeden z nich poniósł śmierć na miejscu. Trzej pozostali są ranni, w tem jeden ciężko.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Pędząc samogonkę spalili 11 gospodarstw.

W nocy z 3 na 4 b. m. we wsi Ludzianki gm. tureckiej spalili się gospodarstwa 11 włościan. Pożar powstał w zabudowaniach Jana Pietkiewicza, który prowadził tajną gozłnię samogonki. Ogień rozszerzył się z błyskawiczną szybkością niszcząc dobytek włościan.

Dowiedziawszy się o przyczynie pożaru kilkanaście kobiet, przeważnie poszkodowanych, usiłowało zniszczyć Pietkiewicza. Przeszkodził jednak temu sołtys Jarosiński i włościanie, którzy z ręk wzbudzonych nie wstydli wywalić pokrwawionego Pietkiewicza.

Skazani za defraudację.

GRODNO, (PAT). — Wojskowy Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Grodnie pod przewodnictwem mjr. Kaweckiego po czterech dniowej rozprawie ogłosił w sobotę wyrok w sprawie nadużyć finansowych przy wypłaacie strawnego w 81 p. p., sięgających kwoty 22.450 zł.

Sprawcy owych nadużyć — sierż. Rukasz i plut. Szumski zostali skazani na 1 rok i 10

mies. więzienia, degradację i wydalenie z wojska z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. Sierż. Wiecko i sierż. Kłaj pęd — na 1 rok i 3 mies. więzienia, degradację i wydalenie z wojska z pozbawieniem praw na przeciąg 3 lat, b. płatnik por. Kopeć został skazany na 2 miesiące więzienia. — Wszystkim zaliczono areszt prewencyjny.

Na tle miłosnem...

W dniu 3 bm. w Nowo-Wilejce Józef Balcerak, kapral 96 p. p. z Mołodeczna zastrzelił Marię Dobrowolską a następnie sam poz

bawił się życia. Z pozostawionego listu wynika, że oboje oddają sobie życie na tle miłosnem.

O pamiętkę w Żuławie

Majątek Żuławo, cichy zakątek w powiecie święciańskim, miejsce urodzenia, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tu spoczywają prochy jego dziadków po matce śp. z Michałowskich. tu spędził On weznesne lata swego dzieciństwa. Do czasów okupacji niemieckiej Żuławo było kwitnącym ośrodkiem gospodarstwa rolnego, hodowlanego i przemysłowego. Dobrze prosperująca gorzelnia i fabryka drożdży, dawały okolicznej ludności bezrolnej i małorolnej stały zarobek. Dziś leży tam tylko kupa gruzów, ocalały zaledwie resztki budynków dworskich.

Obszar rolny majątku Żuławo został rozparcelowany, a ośrodek jego dołączono do wojskowego poligonu. Pohulanki, poddając tem samem pod zarząd Komendy Obozu.

Istniejące w Żuławie Koło Młodzieży Wiejskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego rzuciło myśl wznieśienia jakiejś pamiętki w Żuławie, ażeby w rozpływających się jej szczątkach nie zaginął ślad Człowieka, którego dziś cała Polska.

Projekt zapoczątkowali już wcześniej, bo 19 marca 1933 r. 23 p. ul. Grodzkieńskich w Podbrodziu i burmistrz miasta Podbrodzia p. Rożnowski. Myśl ta jednak ograniczała się do tego ażeby za zebrane składki przez powstały w tym celu Komitet, wybudować jakiś pomnik, obelisk, lub kaplicę na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Myśl Koła Mł. w Żuławie jest nieco innego charakteru. Chodzi mu mia nowicie o gruntowne odremontowanie jednego z istniejących budynków, którego ściany są jeszcze dobrze zakonserwowane, a który ze względu na swą obszerność mógłby stanowić doskonały lokal na dom ludowy, na świetlicę, gdzieby mogły znaleźć pomieszczenie Koło Mł. Wiejsk., Koło Rolnicze i mogące powstać w przyszłości inne organizacje społeczne.

Ten odnowiony i gruntownie odremontowany budynek mógłby stanowić pomieszczenie dla wspomnianych organizacji, ale mógłby również spełniać rolę schroniska trystycznego dla gości, którzy zwiedzają te stare szczątki i ten obszar Ziemi, który wykołysał małego Ziuka, te jeziora, nad którymi On się wychował, jak uroczysko, jezioro Piorun, jezioro Podmiedzińskie, Okolinskie i Zabielskie, które są oddalone po parę kilometrów od maj. Żuławo.

Myśl ta więc jako bardziej racjonalna powinna się spotkać z powszechnym uznaniem, ponieważ wybudowany pomnik, czy obelisk pozostanie zawsze martwym punktem na pustkowiu, gdy natomiast odremontowany budynek ten budynek, przyczyni się do wznieśienia w Żuławie trwałszej pamiętki.

Chodzi tylko o fundusze na ten cel i o zgodę władz admin.-wojsk., a w szczególności D. O. K. III w Grodnie na odstąpienie tego budynku.

Remont przypuszczalnie może kosztować około półtora tysiąca złotych. Apelujemy do społeczeństwa o pomoc w zrealizowaniu tego projektu.

Józef Żejmo
v. prezes Koła Mł. Wiejsk.
w Żuławie

Dziewieniszki.

KURS DLA PRZYRODNIKÓW ZESP. KONKURSOWYCH.

Przystępujący do 6-go roku pracy w Przysposobieniu Rolniczym, natomiast nie które gminy dopiero rozpoczynają te prace, między innemi gmina dziewczynka, która pod względem kulturalno-gospodarczym jest bodajże najniższą postawioną Władzę się przez przysposobienie rolnicze zdobywa się na potrzebne wiedzę fachową, wyrabia się samodzielnych i myślących rolników, umiających celowo i świadomie pracować na swoich gospodarstwach i w organizacjach, poczęto organizować zespoły konkursowe przy organizacjach młodzieżowych. Powstało 25 zespołów konkursowych P. R., dla których odbył się dwudniowy kurs w dniach 22 i 23 lutego w lokalu dziewczęcej szkoły powszechnej. W programie omówione były zagadnienia: uprawa okopowych, zbóż, hodowli oraz organizacja pracy w zespole P. R.

Stawilo się na kurs 24 przyrodników ze spół konkursowych i 49 słuchaczy z tychże zespołów, wszystkich uczestników kursu było 73.

Z pogranicza.

ZBIEGŁ DO POLSKI.

Z pogranicza donoszą, iż w rejonie Radoszkowicz na teren polski zbiegł znany działacz narodowy białoruski Stefanowicz Michał. Stefanowicz wczoraj wyjechał do Płiszczyzny, gdzie ma krewnych.

Przed beatyfikacją o. Conrada



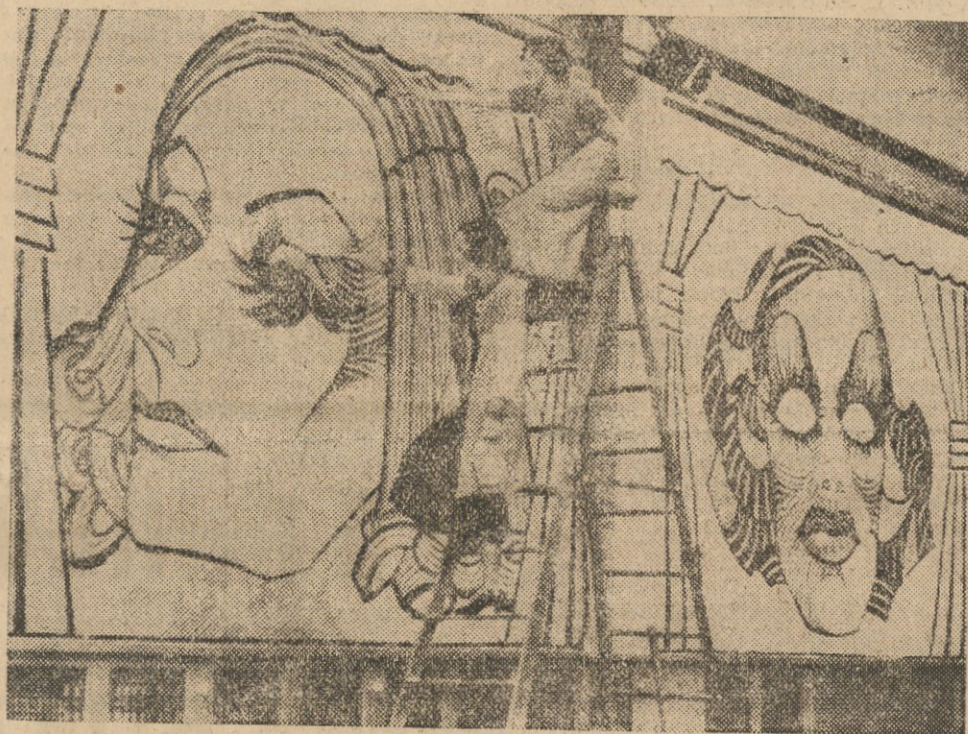
Owczesna ilustracja przedstawia bawarskiego bratczyka Conrada rozdzielającego swój chleb między głodne dzieci.

Teatr muzyczny „LUTNIA”
DZIS
CHÓR DANA
JUTRO
„NITOUCHE”
Ceny propagandowe.

Uwodziciel nieletniej.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie skazał urzędnika kolejowego K. Sziemko, lat 37, ojca dwójki dzieci, na karę 6 miesięcznego więzienia za usiłowanie czynu nierządowego w stosunku do 11-letniej sprzedawczyni ga zel.

Gwiazdy w karykaturze.



Szkoła sztuk pięknych w Filadelfii zaprezentowała publiczności 2 gwiazdy: Gretę Garbo i Joan Crawford.

Jakie podatki płatne są w marcu.

W marcu płatne są następujące podatki. Do dnia 15 marca płatna jest zaliczka miesieczna na podatek przemysłowy przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii, prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

W ciągu 7 dni po dokonaniu potrąceń płatny jest podatek dochodowy od uposażeń służbowych oraz emerytalny i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkami kryzysowym.

Do dnia 15 marca płatna jest IV zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu.

Do dnia 15 b. m. płatna jest zaliczka miesieczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy, pisarzy hipotecznych oraz komorników w miesiącu lutym r. b.

Do dnia 5 b. m. płatny jest podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energii od dnia 16 do 28 lutego.

Do dnia 15 marca płatna jest I rata kwartalnego podatku dochodowego z tytułu komulacji wraz z dodatkami kryzysowym.

Ponadto płatne są w marcu wszelkie za ległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w miesiącu marcu.

Dalsze szczegóły o koronie szwedzkiej w Wilnie.

Podana przez nas wczoraj wiadomość o wykryciu w jednym z wileńskich banków, szwedzkiej insygnjów królewskich, wywołała wielką sensację.

W dochodzeniu dalszych szczegółów, współpracownikowi naszemu drogą prywatną udało się otrzymać cały szereg dalszych wiadomości w tej sprawie.

Według informacji otrzymanych przez naszego współpracownika w sejmie Prywatnego Banku Handlowego przy ul. Mickiewicza przechowywane były od dłuższego czasu korony

i cenna kolja, szwedzkiej królowej Marji. Wiadomość o berle narazie nie potwierdzona jest.

Królowa Marja, była małżonką, marszałka Francji za Napoleona I-go Bernadottę, powołanego na tron szwedzki w roku 1810 jako Karola XIV.

W czasie odwrotu z Rosji w 1812 r. armji Napoleona, korona i kolja przeszły w posiadanie pewnej polskiej rodziny szlacheckiej, która przechowywała je jako cenny nabytek familijny.

Przez dziesiątki lat cenne te insygnia przechowywano w Wilnie i mało kto wiedział o ich istnieniu. Nie wiadomo również o tem na dworze szwedzkim, który kilkakrotnie przy pomocy antykwaryjuszów poszukiwał tych historycznych klejnotów. Z czasem jednak, antykwaryusz sztokholmski dowiedział się o przechowywaniu ich w Wilnie i wszczął starania o od-

zyskanie dla szwedzkiego dworu.

Jak wysoka jest wartość owych klejnotów, na to pytanie nie mogliśmy otrzymać stanowczej odpowiedzi. Zda się jednak nie ulegać wątpliwości, że wartość jest duża, bowiem według otrzymanych przez nas informacji, pochodzących z bardzo miarodajnego źródła, są one dziełem słynnego włoskiego mistrza jubilerskiego Martiego.

Czy klejnoty są jeszcze w Wilnie? Oto drugie pytanie, na które narazie również nie możemy dać odpowiedzi, ponieważ zdania osób poinformowanych są sprzeczne. Jedni twierdzą, że klejnoty dotychczas są w sejmie banku, natomiast sądząc z informacji pochodzących z innych źródeł jest bardzo prawdopodobne, że w Wilna klejnoty zostały już wywiezione.

Czy informacja ta odpowiada rzeczywistości wykażą niewątpliwie najbliższe dni. (J-m)

Apel do właścicieli firm handlowych i przemysłowych

Komitet Budowy Stancji Hareckiej im. Bisk. W. Bandurskiego zwraca się do P. T. właścicieli firm handlowych i przemysłowych na terenie wojew. wileńskiego i nowogródzkiego z gorącą prośbą o zaopatrzenie okien wystawowych nalepkami z podobizną s. p. Ks. Bisk. W. Bandurskiego ku upamiętnieniu rocznicy jego zgonu, przypadającej na dzień 6 b. m.

Niech harecki i hareczerscy rozsprowadzający nalepki nie natrafiają na obojętność i niechęć społeczeństwa.

Dochód z rozprowadzania nalepek jest przeznaczony wyłącznie na budowę Stancji, która ma być żywym pomnikiem uczczenia świetlanej pamięci bisk. W. Bandurskiego.

W obronie kuropatw.

Wileńszczyzna, najbardziej ku północy wysunięta część Rzeczypospolitej, kryje w swych kniejach różną zwierzynę. Między innemi trafia się tu jeszcze i kuropatwa polna, ptak zasadniczo bardziej południowy. Ma tu jednak ona nadzwyczajnie ciężkie warunki bytu, a zwłaszcza przetrwanie mroźnej i śnieżnej zimy jest dla niej szczególnie utrudnione. Zbliża się wówczas biedny ptak, do wsi i tam wylapywany bywa w siłki, a następnie dostarczany pokrymioną na rynki wileńskie, co jest przeciwne prawu łowieckiemu i karane bywa surowo. Władze policyjne nie mogą jednak same walczyć z tem przekroczeniem przeprowadzić, a powinno im pomóc w tej sprawie całe społeczeństwo.

Pomoc ta jest bardzo łatwa i skuteczna: nie kupować przez całą zimę, począwszy o 1-go listopada kuropatw, sprzedawanych nielegalnie na rynkach.

Z gorącą prośbą o taką pomoc zwraca się do całego społeczeństwa wileńskiego Liga Ochrony Przyrody w Wilnie i Komitet Wileński Państwowego Rady Ochrony Przyrody.

Giełda zbożowo-towarowa i Inlarska w Wilnie

z dn. 5 marca br. za 100 kg. parytet Wilno

Ceny transakcyjne: Żyto I st. 15,50 — 15,70. Owies zadeszczony 13,50. Mąka pszena 4-0 A luku. 34,12 i pół — 34,50, żytnia 55 proc. — 24,25.

Ceny orientacyjne: Żyto II st. 14,50 — 15. — Pszenica zbierana 20 — 21. Jęczmień browarniany 16,00 — 16,25. Jęczmień na kasze zbierany 15 — 15,50. Owies st. 14 — 14,50. Mąka pszena 4-0 A luku. 34,12 i pół — 37,50, żytnia 65 proc. — 20 — 21, sietkowa 17 — 17,50, razowa 18.

Otręby, kasze, gryka zbier., tulin niebieski, ziemniaki jadalne, siano i słoma — bez zmian.

Za 1000 kg. f. c. st. zabudowy — Len czasy Horodziej (bas. I, sk. 303,10) 2165 — 2208,30. Len czasy Grodzieński (bas. I, sk. 303,10) 2240 — 2260. Len trzpany Wołozyn (bas. I, sk. 216,50) 1234,05 — 1277,35. Len trzpany Hoduciszki 1234,05 — 1277,35. Len trzpany Miory 1125,80 — 1169,10.

Wyrok w procesie Szereszewskiego.

Wczoraj, o godz. 12-ej, Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłosił wyrok w sprawie Szereszewskiego i innych, skazanych w grudniu ub. roku przez Sąd Okręgowy na karę więzienia za próbę przekupienia sędziego śledczego Kaweckiego w celu wypuszczenia z więzienia śledczego i ułatwienia ucieczki za granicę aresztowanej za działalność komunistyczną Haliny Szereszewskiej.

Sąd Apelacyjny uznał winę oskarżonych za udowodnioną i wyrok pierwszej instancji zatwierdził, zawiązując jedynie warunkowo wykonanie wyroku w stosunku do Michała Eidelhelta, narzeczonego Haliny Sz., na lat pięć.

Sąd Okręgowy skazał, jak podaliśmy — Chaima Szereszewskiego, ojca Heleny Sz., na karę 1 roku więzienia z zawieszeniem na lat pięć oraz na grzywnę w wysokości 2.500 złotych; Michała Eidelhelta — na karę 1 roku więzienia oraz na grzywnę w wysokości 1.000 złotych i Borysa Alpera — na dwa lata więzienia i grzywnę 1.000 złotych.

W motywach wyroku przewodniczący kompletu wiceprezes S. A. Dmochowski pisał m. in., że USIŁOWANIE PRZEKUPIENIA POLSKIEGO URZĘDNIKA NIE ZASŁUGUJE NA ŻADNE WZGLĘDY. (Włod.)



Całkowite zamknięcie słońca.

Wieżenie to najlepsze alibi.

CHCEMY DO KRYMINAŁU.

Pod wieczór w dniu 16-go grudnia do wydziału śledczego w Wilnie weszli lekki dwaj mężczyźni. Dyżurny przewodnik nie chciał spoczątku wierzyć swoim oczom. Przybyli bowiem byli Samuel Lichtzon i Szymon Lichtzon — filary stowarzyszenia „Bruderferajnu” — dobrze znani policyj.

— Kie licho, czyżby ze skrucha? — no myślał.

— Szanowne panu komisarzowi, padamy do nóg, klanujemy się... — A, Wilan, wylan. Czem wytumaczyc naszą odwilg.

— A takno nam było, panie komisarzu... — Za krótkimi? — A tak, panie komisarzu.

— To może was posadzić? — Oj, panie komisarzu, jak pan zgadi, chcemy dzisiaj noc przesiedzieć w kryminale.

W POSZUKIWANIU ALIBI.

Przodownik uszczyplił się. Nie, to nie sen. — Do dzisiaj — wybuchł nagle — kipi tu robić przysięgę?

— Panie komisarzu — zaoponował spokojnie Lichtzon. — Proszę zamknąć nas do kryminału. Potrzebne jest nam alibi.

— Alibi? — Tak jest, alibi. Może pan komisarz usiądzie, uspokoi się i wysłucha.

Samuel Lichtzon wyjął całą sprawę.

Mistinguette na konlu.

Do posterunkowego Szymona Zajackowskiego podbiegł jęgosłóg o rozwichrzonej cę prymie, rozwiązany krawacie i podnieconym głosem wystukał:

— Ratunku, obrabowali... — Na trzecim posterunku P. P. jęgosłóg podał się za Skowronka Zenona i barwnie opowiedział o swej krzywdzie.

Na podwórzu domu Nr. 16 przy ulicy Sofiana napadło na niego trzech dzikich mężczyzn. Jeden skreślił mu ręce w tył, dwaj inni zaczęli przyskakiwać kieszni zabrali wszystko, co miał — zegarek, portfel i pieniądze. Dramat, tragedia — „bankrut”.

Dyżurny przodownik słuchał Śpiewu Skowronka i filozoficznie kiwał głową.

— No, pokaż nam tych bandytów.

USMIECH MEPISTA.

Nazajutrz poprowadzono Skowronka na ulicę Sofiana 16. W domu tym Lichtzon miał pokój umiłowany dla „panienek”. Wyszedł już z aresztu centralnego i przebywał na łonie rodziny.

— O ten, to ten, który mi zabrał wszystko, ogabił — krzyknął Skowronek, wskazując drzącym palcem na Lichtzona.

— Panie, a może pan się myli? — zapytał sceptycznie przodownik.

— Nie, nie — to on.

Wtedy Lichtzon uśmiechnął się jak Mefisto.

— A co, nie mówili, panie komisarzu?!

NOWINKI RADJOWE.

KU CZCI ALEKSANDRA ZARZYCKIEGO.

We wtorek o godz. 16.55 w związku z setną rocznicą urodzin wybitnego kompozytora naszego Aleksandra Zarzyckiego transmitowany będzie koncert, złożony z utworów tego artysty. Audycja poprzedzona będzie prelekcją J. Brzezinskiego, który przypomni radiosłuchaczom postać i twórczość popularnego ongiś kompozytora. Następnie p. Irene Dubiska odegra kilka skrzypcowych utworów Zarzyckiego a p. Marja Mokrzycka zaśpiewa kilka pieśni.

MANON LESCAUT.

Tegoż dnia o godz. 20 wykonana będzie w radio romantyczna opera Pucciniego „Manon Lescaut” w wykonaniu czołowych sił opery warszawskiej, z p. Zmigród Fedyczkowską na czele. Operę poprzedzi prelekcja Boya Żeleńskiego na temat „Manon Lescaut, jej pierwowzór i jej autor”.

TRANSMISJA Z PRAG CZEKIEJ.

W środę o godz. 19.30 wszystkich rozgłosnie polskie poląca się z Teatrem Narodowym w Pradze Czeskiej, skąd transmitowana będzie opera komiczna czołowego kompozytora czeskiego Fr. Smetany p. t. „Dwie wdowy”.

